

HENRYK RYMUZA

PRZEDWIOŚNIE

ŻYCIE TAK KRÓTKIE !

WYBIERAJ SZCZĘŚCIE ...

MARZEC 2018



INCIPIT

„Kto czyta, żyje wielokrotnie,  
kto zaś z książkami obcować nie chce,  
Na jeden żywot jest skazany.”

( - ) Józef Czechowicz

„ Książka jest to mędrzec łagodny i pełen słodczy ...  
Puste życie napęlnia światłem, puste serce wzruszeniem.”

( - ) Kornel Makuszyński

„Cicho wszędzie, głucho wszędzie”, nostalgiczne ducha stany.  
Jako tako los nie przedzie. Bytu nicia idąc w tany,  
zapomnę powody swego istnienia, płacz, porachunki –  
ja, skromny, dziwny odźwierny kruchego sumienia swego.

O tym co w głębi czuję pragnę pisać swym sercem.  
Słowa samoistnie ścielą się pięknym kobiercem.  
Pragnę zawsze przekazywać ludziom różne myśli,  
wyłapywać świata szmery ... czasem dźwięki cudne.

Nienasycony, ciągle chcę czuć Twoją bliskość,  
upajać się rozkoszą, spijać nektary marzeń,  
płynąć z życia prądem, spełniać fantazje ... biec do gwiazd.  
Na co dzień zwyczajnym być ... i nie zmieniać prawie nic?

Niestety, bez pragnień, zmysłów, bez marzeń i wiary,  
bez nadziei ... jestem echem tykającego zegara,  
który głucho odmierza nieubłagane czas do ...  
Obijam się o szczyty wspomnień, poraniony w dół  
spadam ... a łzy żłobią w sercu kolejne szczeliny.

Kiedyś odnajdę właściwy czas ... co złe wyłączę.  
Dzisiaj ... życiową esencję sobie wolno sączyć.  
Dziękuję za to, co dostałem ... nic nie schowałem.  
Żyję swym życiem, uciekam od złego, mój Kolego!

\*\*\*

Pisanie to wyzwanie, czy słów na papier przelanie.  
Wylewam bez zastanowienia ... kwestia przyzwyczajenia.  
Serce na tacy ... moje uczucia nie mają znaczenia.  
Jestem otwartą księgą ... wyrywasz z niej me marzenia.

## NADZIEJĘ Z LĘKIEM MIESZAM ...

Słowem Cię manię. Nic, że ulotne ono bywa.  
Od dawna lubię bawić się słowem. Recydywa?  
Więźniem jestem, w wersach mieszkam, wabię wizją.  
Przechodzę obok szarych pomysłów, blednących wspomnień .

Choć kocham się w mych wierszach, odróżniam  
rzeczywistość od tego, co się w głowie tworzy,  
a często duszę mocno, bardzo mocno ściska.  
Czasami mam dość! Wszystko robią mi na złość.  
Mimo to przepraszam. Nie umiem inaczej ...

Szybko biegnę swojej radości śladem tam gdzie ktoś czeka  
na moje uśmiechy ... docisnę wzruszenie aż do dechy,  
wzniecając w sobie odwagę dodaję sobie otuchy,  
że spotkam kochana w najbliższym czasie wreszcie Ciebie?

Życie przepływa bezszelestnie ... to nienapisana bajka?  
Patrzę w niebo, promyk przebija, nadejdą dni miłości,  
a my znów wzlecimy jak ptaki, by w nowym życiu gościć.  
Perełka nanizana na marzenia... nauczę się znieczulać czas?

Słowa me smutne? Może niekiedy bywają okrutne,  
ale nigdy kłamliwe ... przynajmniej są prawdziwe.  
Nie poradzę nic na dezercję niewypowiedzianych myśli.  
Bez bycia sobą ... czym byłoby wtedy nasze życie?  
Pięknie żyć potrafią ponoć tylko umarli.

## SPOTKANIE ...

Przyszła zima do wiosny po błękitną sukienkę,  
by ludzie mogli znów poczuć się radośniej, piękniej.

Wiosna w progi zaprasza, wita kwieciami i ziołami.  
Zima chętnie się zgodziła, usiadła za stołem.

Stół ugina się od zimie kolorów nieznanymi,  
bo ciągle tylko w te biele i w sople odzianej.

„Powiedz wiosno kochana czy wypada się zmieniać  
gdy wrócę tak ubrana, a świat się zazieleni”?

Na to rzecze jej wiosna: „moja zimo najdroższa,  
to już ludzi jest sprawa, która pora radosna.

Jeszcze lato i jesień ... im się też coś należy.  
Kiedy pełno uniesień, to od ludzi zależy!”

## WIOSNA TUŻ ...

Wiosna zimę przegoni, w przyrodzie ducha zbudzi.  
Wleje otuchę w serca, w Twoje, w moje i ludzi.  
Wkrótce bocian przyleci, on nigdy nie zawodzi ...

Dostrzegam jej oznaki: przebiśniew uśmiechnięty,  
fioletowe krokusy ...

Czekam jeszcze na bazie, puchate jak kaczuski.

Czynię wszystkim wiadomym: wiosna zimę przegoni!

## WIOSNO PRZYJDŹ!

Przyjdź wreszcie wiosno, nie zwlekaj!  
Jak można tak długo czekać?

Stokrotki w trawach uśpione  
tęsknią już za ciepłym deszczem.  
Szarością świata zmartwione,  
na lepsze czasy czekają.

Wszystko szare, bure, smętne.  
Tylko sikorki są piękne.  
Zielenią brzuszków radują.

Wiosno przyjdź, nie musisz zwlekać.  
Niech barwny świat już się budzi.  
Nie jest to dobre dla ludzi,  
gdy trzeba na Ciebie czekać.

## KROKUSY ...

Dotknął wiatr pieszczotą świat, delikatnym westchnieniem.  
Ciepły promyk omotał cudownym, wiosennym tchnieniem.  
Bez pukania wiosna weszła. Zakwitły wnet krokusy.  
Płatki rozchyliły, kroplą rosy je zasrebrzyły.

Wiosna! Witaj kochana. Biorą gorące pokusy?  
Zaszeptały wargi moje, zapragnęły spełnienia.  
Kochaj mnie bez opamiętania! ... tylko wiatr się śłania.

## ZIARNO MIŁOŚCI ...

Przyszłaś jak ciepły wiosenny wiatr.  
Przyniosłaś mi ziarno miłości.  
Zakwitł w mym sercu radości kwiat.

Jestem w krainie snów, milczenia.  
Sen nie daje nadziei cienia.  
Brzmi w uszach melodia Orfeusza,  
kolejną falą w świat płynąca.  
Samotność tak niepokojąca!

Ratunek: złapię syrenę w poezji takielunek.  
Zbudzony, zlany potem wyszeptalem: to tylko sen ...

## EMISARIUSZE WIOSNY ...

Lecą już dzikie żurawie – wiosny emisariusze!  
Wiatr z czułością krokusy kołysze ... witają wiosnę.  
W nadziei rozkwicie trwa bal przy wiosennej muzyce.

Od rana słońce i białe chmury, piękne obłoczki,  
w tle błękit lazury ... już nie szaro, pięknie, słonecznie.  
Dziesięć zapowiada się radosny! Wiosna przybędzie?

Poeta tylko zbiera wiatru okruchy radości.  
Obraz nadziei, ciche westchnienia. Pokochaj wietrze  
w miłosnym wzlocie świat żywych wiosennych barw.

Twój spacer w chmurach, moja poezja – losu podarkiem.  
W pogoni za lepszym jutrem ... zatańczmy wietrze razem!



## OSTATKI ...

Dzionek taki ponury, sypie śnieżek z chmury.  
 Puch ... blask w bieli zadymie wolno płynie z góry .  
 Świat znów bogaty, ubrany w srebrzyste szaty.

Śpi słoneczko kochane, za chmurkę schowane.  
 Wietrzyk pędzi gdzieś w nieznane. Uśpionym drzewom  
 gra na skrzypcach smyczkiem uwerturę szromową.

Srebrnymi kryształami zamróz wokół zasiewa  
 i maluje chłodem nostalgiczną lirykę.  
 Piękna w swym majestacie, odejść – nikt nie zapłacze.

\*\*\*

Ostatni powiew zimy. Wiosna budzi nas do życia.  
 Delikatnie, nieśmiało, wolno wychodzi z ukrycia.

Śle promyki w moje ciało, wie jak zziębnięte me serce.  
 Dobrze, że wiosna blisko i wywróci do góry wszystko.  
 Lecz ja przez figlarne moje serce ... wyląduję na „erce” ?

## POŻEGNANIE ...

Zjawi się niebawem rozchełstana, sprośna.  
 W wianku z kwiatów krokusa, z białym welonem.  
 Zimę spakuje i odprawi z fasonem.  
 Całusa na drogę ... do sani włada.  
 Mnie na pole powiedzie, na piękną łąkę.

## PRAWDY ... ŻYCIOWE ?

Sprzyja Tobie „Niebo”, to z każdą  
potrzebą poradzisz sobie.

Jeśli zaś „Piekło” kusi, to wkrótce  
już do jego bram pukać musisz!

\*\*\*

Nie pomoże gówna miodem smarowanie.  
Kolor może i ten sam, ale smród pozostanie.  
Ucieczka to od prawdy w mirażu pozorów.  
Może nie chcemy prawdy ... tak wygodniej.

Czas nowe rzeczy wciąż z sakwy wyjmuje.  
Przykre, że czas i przypadki życie nam kradną.  
W świecie, który banał tworzy ... by z dramatu upleść bajkę.

\*\*\*

Czy ja wszystko o Tobie wiem?  
– spytałem w intymnej scenerii.  
Parsknęłaś śmiechem.  
Nie bądź dziecinny!  
Wszystko o nas wiedzą, niestety, tylko inni.

\*\*\*

Prawda życia jest ukryta gdzieś głęboko na dnie serca.  
Serce, które kocha czule, zna wszystkie odpowiedzi.

Miłość można wlewać w ludzi, po prostu trzeba kochać!  
To moja życiowa fraszka. Obdarty z marzeń w życia gwarze,  
im bardziej się staram, tym większa, niestety, moja porażka.

## PRZEZ PRYZMAT ...

Noc. Stoję na dachu Życia.  
Nade mną Niebo, pode mną Piekło.  
Pustka w oczach, pustka w duszy.  
Nie tli się we mnie ogień ... sens życia.

Gorycz nieodwracalnych wyborów.  
Potok słów z pióra codziennie,  
me wyzwolenie upust emocji ...  
i to wołanie ... do Ciebie!

Nie czuję bicia mojego serca.  
Nie czuję tlenu, którym oddycham.  
Patrzę na ten świat przez pryzmat ... czego?

## JESTEM ...

Taki przecież jestem ... i nie spadłem z nieba.  
Dławię głos, rozrywam słowa ... mówię, by zgubić ciszę.  
Mało dbam, aby zachować rytuały, choć w życiowym szumie  
znaleźć te właściwe słowa bardzo chciałbym, ale nie umiem.

Tajemnica moja taka ... pisanie, ucieczka od świata.  
Piszę ... uczucia ukrywam ... i to jest moja radość.  
W rymy je wbijam niczym strzałę amora.  
I to moja udręka, i niedola. Cóż, uznaję się ... za amatora.

Wyciągam dłonie ... Kto nakarmi mnie, złaknionego.  
Najgorsze ... nie potrafię się przywiązać, choć przy Tobie  
jestem.

Wiatr zapomnienia – snem przezroczystym, ale głazem ...  
przecież nie jestem!

\*\*\*

To czymże też jest przecież życie poety, aiści?  
Często rzucanego mroźnymi wichrami zawiści,  
powszechną na tym świecie niewdzięcznością kąsanego,  
w niezgodzie z zegarem na spoczynek się udającego?

## NIEPAMIĘCI GÓRA ...

Za zapomnień górą w milczeniu pędzą stare żale.  
Ślepe marzenia w przepaść lecą, w dół wolno spadają.  
Cichsze, coraz słabsze, giną za niepamięci górą.

A ja wciąż trwam niewzruszony w dal cierpliwie spoglądam.  
W pamięci poszukuję chwil, uśmiechów, pocałunków,  
tego co w usychającej pamięci pozostało ...

Kontrolujesz myśli, marzenia, wszystko policzone.  
Wiesz co będzie jutro, a nawet i do końca świata!  
A ja? Wciąż, niestety, jestem ... wielkim, okrągłym ZEREM.

Z ochotą jednak przyjmuję dziś takie oto motto:  
„ZERO to, zawsze może mieć DZIESIĘCIOKROTNOŚĆ” ?  
Ustawiam się więc spokojnie przed ... piękny efekt będzie!  
1 000 000 000

## WIOSENNE UCZUĆ PORYWY ...

Wiosną bzów zapachem się upajam...  
Szukam Ciebie bez pamięci.  
Gdy dopadnę ... wycaluję każdy płatek.  
Żadne oczko nie ominę ... czekałem na to całą zimę!

\*\*\*

Podaruję Tobie marzenia, do krainy czarów zabiorę.  
Drugą stronę księżycą pokażę.  
Pokłady rozkoszy dam ... Może jutro?

Nikomu nie powiem o naszych wieczorach i porankach,  
Chwilach pomalowanych rozkoszą.  
Zanim kolejny raz odejdę ... tęsknota potarga duszę?

\*\*\*

Pragnę z Tobą lewitować zwyczajnie zaczarować.  
Poczuć finezję, w chmurach i bzdurach hulać!  
Tańczyć z Tobą ubraną ... z pięknych wierszy sukienkę.

Wszystko przecież inaczej wygląda z góry.  
Tam wyobraźnie nie mają granic ...  
Ale i z wysokości bezgranicznie boję się ... samotności!

\*\*\*

Pragnę patrzeć w ciemność, zrywać gwiazdy,  
sunąć anielskim wozem przez drogę mleczną,  
z księżycem romansować i wołać: kocham cię ... nocy!  
Światło dzienne dawno mi już zbrzydło.  
Przez świat pełen mroku suną poezji cienie ...

Pragnę marzyć, by nigdy się nie obudzić,  
Zapomnieć, co nam za dnia pisane.

\*\*\*

Drabina szczęścia do nieba sięga?  
Drogowskazem jest w moim potrzebach.  
Lecz ma drabina ... wybrakowana!

Ktoś tam odgórnie połamał szczeble,  
albo zwyczajnie się ze mną droczy,  
żebym szybko nieba nie zobaczył ...

Może windę dla mnie kiedyś stworzysz,  
bym w mgnieniu oka w niebie wylądował.  
Zatem poczekam ... jestem cierpliwy.

Kończę od dzisiaj to marudzenie.  
Być może kiedyś będę szczęśliwy  
i w stu procentach wszystko docenię ...

\*\*\*

Nie czekam jutra, czekam na chwilę,  
tę jedną zamknę w dobrej pamięci.

Czas rzeką płynie, gasi marzenia.  
Zostają słowa, szepty kamienia.

One nie milczą zakłete w ciszę.  
Jednak gdy zechcę ich słowa słyszę.  
Są mądre wiecznie, jak wspomnienia.

\*\*\*

Nie masz już sił. Nie martw się!  
Jedną kalorią miłości można pokochać,  
Poczuć ciepło żarem wyobraźni.  
W zwierciadle duszy jaśniej szczęście ...

\*\*\*

Sercem kochasz .... nie mów więcej.  
Nic niewarte ładne słówka,  
Gdy nie kocha się szczerze.  
Kochasz, tak? Ja Tobie wierzę!

ILUZJE ...

Iluzja wyobraźni? Kolorów życia szukam.  
Barw miłości tysiące, niech piękne chwile piszą.

Chmury z błękitem się kłóca. Wędruje czas przez cienie.  
Nie zdołam dni odsłonić. W mrocznych chwilach już zgasty.

Nadzieja zaś z marzeniem ... Namiętnością kipiący.  
Uczuciem przyodziany ... za Tobą wciąż tęskniący!

Szczerze wierzę: miłość jest wiosną w zapachu kwiatów,  
rosą o poranku zawsze w słońcu migocącą,

otuchą na przyszłość, na zawsze w szczęściu i trudzie ...  
Życie krótkie. Zakochanie nie grzech. To tylko ... pech.

Dla siebie żyjemy. Jak błękitny żagiel płyniemy.  
Woda jeziora zmyje wreszcie z życia chwile trudne.  
Tylko gwiazdom szczęścia się oddamy, bo one dla nas.

Myślę o Tobie, jesteś mi sensem wczoraj, dziś, jutro ...  
Nie mogę budzić się przy Tobie, ale marzyć mogę.  
Ach, marzę codziennie! Serce ciągle śpiewa o Tobie.

KTOŚ ... ?

Ciemna noc. Męczy mnie bezsenność.  
Wspomnienia, echo melodii z tamtych lat nie idą spać.  
Gdzieś pomiędzy jawą a snem nieobecny stoję.  
Nie wiem czy to jeszcze ja, czy już inny ktoś.  
Bezimienny, bezduszny, pustką w środku świecący.

Ktoś, co wymazał wszystkie zmysły i uczucia.  
Dlaczego już nie szuka ciepła, co nicość zapali,  
myśli, co uczucia określi, iskry, co zapałkę odpali?  
Zapewne boi się, że kolejny raz puści wszystko z dymem!

\*\*\*

Błękitem zmiękczam słowa, by dotykały najczulej  
i malując mapę piękna, wiersze wygładzam piórem.

Płyną me słowa z wiatru powiewem, czasem zwyczajne,  
błache i proste, a potrafią duszę naładować.  
Nawet drobne zdanie najcięższy smutek serca łamie.

Czasami metaforą przywalę ... i zmiję wpuszczę,  
gdy cynizm wartości kruszy ... te co w nas najpiękniejsze.



NADZIEJO ...

Ponieść myśli w wartkie strumienie.  
Otul tęsknotę, niech zdusi ją namiętność.

Nadziejo, ach nadziejo, nigdy nie ulatuj!  
Nie chowaj się, nie zostawiaj w potrzebie.

Tyle w Tobie pokładam wiary.  
Czekam ...okryty iluzją pragnień.

Strwożone serce potokiem słów zagłuszam.  
Zamieniam marzenia na szary los.

Oczy toną w smutku. Truchleję myśląc o jutrze.  
A dzisiaj? ... spieszę kochać!

\*\*\*

Zapatrzony w niebo, zakochany w obłokach,  
w kwiatach na łące, mówiący dzień dobry wiośnie.

Nietutejszy, zbyt wrażliwy i romantyczny.  
Z poezją za pan brat, ma swe serce na dłoni.

Tęskni za uczuć mostem ... i ma swój mały świat.  
Słowa zbyteczne ... życie czasem bywa piękne.

Mocą wyobraźni odszukam swą drogę,  
zaklętą w szlakach utkanych z drogowskazów.

Wierzę, że cele i środki są mą miarą.  
Ewentualne zaś straty w koszty wliczam ...

Słowa są tylko pozorem, to srebrne nici wspomnień.  
Niepotrzebne mi słowa, starczy ciepły dłoni dotyk.

Szybko więc umykam tej resztkę wątpliwej nadziei.  
Mój krzyk rozpacz, niestety, niczego już nie zmieni.

Nadzieja boi się wrócić, miłość chce ratownika.  
Bez Ciebie nie mam nadziei na lepszy, mniej słony los.

\*\*\*

W miejsce gdzie nie czuć bólu, gdzie cisza,  
gdzie uszy żadnych wołań nie słyszą,  
gdzie senna jawa w śnie się kołysze ...

Wejdz, by ukoić dawne wspomnienia,  
by już nigdy w przeszłość nie przemknęły,  
w niepamięci zwyczajnie nie zasnęły ...

NIE EROTYK ...

Rozkosznie pieścisz moje ciało.  
Nikt nie potrafi tego lepiej.  
Każdy zakątek znasz na pamięć.  
Od czubka głowy aż po stopy!

Czuję gorące to zimne dreszcze ...  
Tak pragnę jeszcze i jeszcze!  
Zmieniam pozycje byś mógł zetrzeć,  
wszystko, co brudem codzienności.

Jak to dobrze, że mam Ciebie  
zawsze gdy tylko zechcę!  
Na nic cię nie zamienię ...  
mój kochany PRZYSZNICU!!!

\*\*\*

Strzeż się fałszywej drogi. Nie zdążysz dojść do celu.  
Idąc nie szukaj owacji. Złudzenia matką porażki!

SZMERY ...

Osiągnę pełnię ukojenia zatopiony w ciszy,  
będącej mieszaniną westchnień, mozaiką tęsknot,  
czy wibracji owadów skrzydeł, ptaków nawoływań,  
rozchodzących się echem odgłosów pośpiechu  
codziennego, niedokończonego dnia ... może życia?

A może to Ty tak wypełniasz mnie całego ciszą ...  
Kwiatuszku mój kochany, w porannej rosie skąpany,  
śliczna perełko, co uśmiechem zakwitasz o brzasku.

Jesteś mojego serca echem, me szczęście rozsiewasz.  
Marzeniom dajesz skrzydła, wspomnieniom dużo urody.  
Mnie ogrom radości, a sercu słodki smak nagrody.

Muzo moja! Dajesz błogi błękitu nieba spokój.  
Miłością podlewany lśni i daje ciepłej mocy.  
Przepięknym swym urokiem czarujesz i w dzień, i w nocy.  
To dlaczego ja tylko wciąż wydaję na świat ... szmery?

IDYLLA ... ?

Niebo świeci srebrnymi gwiazdami.  
Droga marzeń usłana różami?

To nie bywa, ale życie przemija.  
Śmieć się wesoło, to zdrowiu sprzyja.

Stąpaj po ziemi lecz z głową nad chmurami.  
Nie daj utopić się w monotonii.

Doskonale wiesz, że to się skończy.  
Rozum zawsze ze szczęściem przegrywa.

Siłując się dziś z gorzką tęsknotą,  
czekam na ... miłość od Ciebie!

## GAŚNIE SŁOŃCE ...

Dusza ma nieszczęśliwa godzin tysiące.  
Tak to bywa, gdy miłości gaśnie słońce.

Serce z bólu szlocha, gdy mnie nikt nie kocha,  
ani też ludzkich trosk już ze mną nie dzieli.

A ja tylko chcę gonić zwykłe marzenia,  
usłyszeć czułe słowa na dowidzenia ...

Czasem myślę sobie, walka ma przegrana.  
Co mam jeszcze zrobić, co jest do zrobienia?

Mam przekonać, że życie me nieskończone?  
Co ze śladami myśli codziennych chodzę.  
Stawiam też Wam przecież dojrzałe pytania.

To pozory, że w długie zimowe wieczory,  
opisuję piękno gwiazd, księżycy podchody  
i rozpoznaję szum tysięcy szeptów.

Umiem też, gdy jest trzeba, milczeć wraz z ciszą.  
Po to, by skowronkowo śpiewać Ci miłość!

\*\*\*

Ile można znaleźć miłości w poplątanych słowach?  
Powracają one jak melodia ze starej płyty.  
Taką rozkoszną trwogę budzą ... marzenie tak nęci,  
by znaleźć się przy Tobie i tulić bez pamięci.

Cudownie, przyjemnie ... księżyc w pełni.  
Wszystko się spełni?  
Myśli i słowa, słowa i myśli. Słów nie trzeba,  
wystarczy w ciszy dwóch serc bicie ... życie, och, życie!

\*\*\*

Szeptem Ci to powiem, wyznam tylko Tobie:  
Chcę by nasza wiosna najpiękniej nam kwitła.  
I żeby uśmiech Twój codziennie mnie witał.  
Utuję Cię w słońcu i deszczu najczulej.  
Niebo Tobie tęczę pięknie wymaluję.

A tak naprawdę (czyją ? ) jestem bezwzględnie wierny.  
Komy? Tylko poezji, ma się rozumieć!

\*\*\*

Co spisane w wersach bywa, to nie zawsze poezja.  
Głębi treści przekładanych w sny na wietrze nie skrywa.  
A powinno: targać, pieścić i słodyczą napychać.  
Nie szukaj jednak dla czekoladki z piernika chatki!

WENA ... WENA?

Przychodzi o każdej porze, wiersze mi płodzi.  
W każdej pilnuje godzinie ... czy lenia nie miewam?  
Pióro wciska zawsze w dłoń ... fantazje, marzenia.  
Wizje na przyszłość otwiera kolejnym wierszem.

Serce zwyczajnie zajęła ... muszę chronić ją,  
by się nie zraziła, zaraz nie odpłynęła.  
Może kiedyś napiszę dobry wiersz ... o miłości.  
Takiej namiętnej, lecz z odrobiną zazdrości?

Wskazówki zegara wolno czas rozdrapują.  
Dzień, noc, za słońcem idą wciąż tą samą ścieżką ...  
Na półkę odkładam kolejny segregator  
... czasu przeszłego. Zapisać chwili nie zdążę.

## SPIS TREŚCI

- 3 „Cicho wszędzie ...”
- 4 Nadzieję z lękiem mieszam
- 5 Spotkanie
- 5 Wiosna tuż
- 6 Krokusy
- 7 Ziarno miłości
- 7 Emisariusze wiosny
- 8 Ostatki
- 8 Pożegnanie
- 9 Prawdy ... życiowe
- 10 Przez pryzmat
- 10 Jestem
- 11 Niepamięci góra
- 12 Wiosenne uczuć porywy
- 14 Iluzje
- 15 Ktoś
- 16 Nadzieja
- 17 Nie erotyk
- 18 Szmery
- 19 Idylla
- 20 Gaśnie słońce
- 22 Wena ... wena?
- 23 Spis treści



PANIOM ...

Na Wasze święto

„KOBIEITY ISTOTY BOSKIE !

Tylu o Was pisało ... „Puch marny”? Nie do zdobycia!  
Na tronach zasiadacie. Postumenty Wam stawiają.

Od zarania pradziejów tajemnicze, nieodkryte.  
Anielsko przyodziane, piękne skrzydła oblekacie.

Lepiej w piekle się schować, gdy oblicze swe zmieniacie.  
Marny los, niestety, przy Was już wtedy panów czeka.

Diabelskie czy też tak boskie ... nie możemy żyć bez Was!  
Bez Was życie nie ma sensu. Dedykuję więc wszystkim  
paniom:

.....

Kobieta! Tyle w tym słowie życia, piękna, miłości.  
Każda cudna, zadbana, szpilki dziś nosi od rana.

Bardzo kochamy je za urok i ... całusy!  
Czułe serca mają i noszą kiecki kuse.

Kochajmy nasze Panie ... im miłości trzeba!  
A wtedy nam przychylą ... nie tylko nieba.

Niech u Was miłe Panie uśmiech się pojawi,  
a każda dzisiaj chwila wzrusza Was i bawi.

Niech dzień ten będzie dla Was ukwiecionym marcem,  
a dalsze w zdrowiu życie rajem i miłością!

Dziś w Wasze święto, wręczamy Wam piękne róże.  
Uściskamy nasze Panie, małe i duże.

Co tam panowie mówić i tak dobrze wiecie,  
co najlepsze w świecie, zawdzięczamy kobiecie!!!

\*\*\*

„Kobieta?! Twór to niebezpieczny,  
O pracy tak mało wydajnej,  
Element to nieużyteczny  
Bez twórczej siły intelektualnej.

Z kobietą bywa zawsze źle,  
Lecz bez kobiety ... gorzej,  
Niechże więc będą już ze dwie  
w mym przewiebnym klasztorze.”

( - ) prof. Wojciech Świątosławski  
cyt. z „Polki, które zadziwiły świat” Joanny Puchalskiej

## DZIEŃ MEŹCZYŹN ...

Drodzy Panowie! Składam życzenia w dniu Waszego święta.  
Niech każda kobieta o tym dniu zawsze pamięta.  
Zawsze docenia ... nie za prezenty, portfel wypchany,  
a za wkład pracy i za własny dom wybudowany,  
za podporę w życiu, za rady i za miłe słowa ...  
Za to podziękuje swojemu ... dziś niejedna żona.

## O SOBIE ... MOŻE TEŻ O TOBIE

Dżentelmenem jestem!  
Codziennosc w swięto chętnie zamieniam ...  
Już wczoraj dałem żonie ... tulipana!  
Czekała przecież na mnie ... do białego rana.  
Ale ten kwiatek ... łeppek miał spuszczone  
i nie chciał patrzeć w oczy mojej żony.

Kiedyś obiecałem mojej dziewczynie,  
że życie przy mnie po różach jej upłynie!  
Nie brakuje mi przecież fantazji,  
by kwiatami ją obsypywać nawet bez okazji.  
Co dzień też zwracam się do niej – mój kwiatuszku:  
jaka dzisiaj zupa dla mnie jest w garnuszku?

Więc 8 MARCA, na pewno wiem, ŚWIĘTOWAĆ CHCĘ!!!

## LIMERYK ...

Dziś dla rzeszy męskich męczenników,  
Panie wcale nie wstają z klęczników.  
Modlą się za nich z małą nadzieją,  
że wreszcie oni wszyscy zmadrzeją  
i nie będzie już kłótni i krzyków ...

## ŚWIĘTA WIELKANOCNE ...

Przyszła wiosna! Zbliżają się wielkanocne święta.  
Trwa narada w kurniku ... atmosfera napięta!

Przekonuje kogut: bez jajek to świąt nie będzie!  
Musicie kochane przed świętami znosić jaja.  
Wysiłki konieczne, bo są to święta jajeczne.

Głos zabiera kura Majka: po co są potrzebne jajka?  
Usłyszała: wie to każda niewiasta ... do ciasta,  
również do sałatek, do święconek i pisanek ...